

Błędny pieśniarz

sł. J. v. Eichendorff/pol. A. Lam

Der irre Spielmann

muz. J. Kaniowski

$\text{♩} = 110$

C Dm C G Dm Em

Spod stra-ży wier - nej ci - che - go dzie - ciń - stwa w świat mnie wy - gna - ła

6 F C F C

ja - kaś żą - dza dzi - ka. I gdy na - resz - cie tak wol - ny się czu - ję,

13 F D7 G B♭

dro - gi po - wrot - nej prze - cie nie znaj - du - ję. Po - lu - ję w ży - ciu na o - braz zwod -

19 F Am Adim G Em Edim

ni - czy, ja - kie to zwie - rzę? I kim jest my - śli - wy? Wiatr gwiźdże śnie - giem

26 Dm F Em Dm C G7 C

za - pró - sza me wło - sy, ach świe - cie zim - ny, świe - cie bez - li - tos - ny!

33 C G C G7 C G Am7 Dm G F

Po - boż - ne dzie - cię wtam - tym ci - chym do - mu, nie patrz cie - ka - wie wo - kno po kry -

40 C Am Em F

jo - mu! Nie py - taj dzie - cię, do - kąd, ja - ka dro - ga? Sam te - go nie wiem,

46 C G C

gdzie lo - sy mnie wio - dą. Aus stil - ler Kind - heit un - schul - di - ger Hut

53

Trieb mich der tol - le, fre - veln - de Mut. Seit ich da drau - ßen so frei nun bin

60

Find ich nicht wie - der nach Hau - se mich hin. Durchs Le - ben jag ich

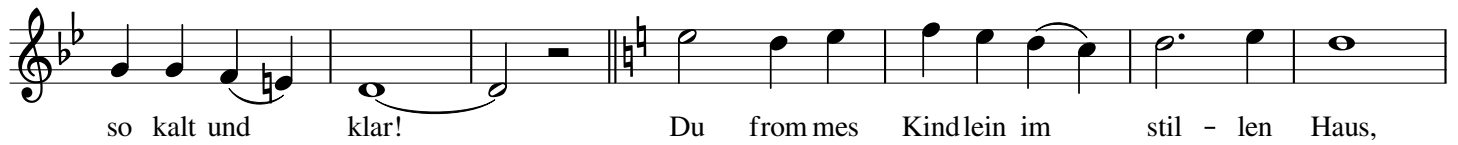
66



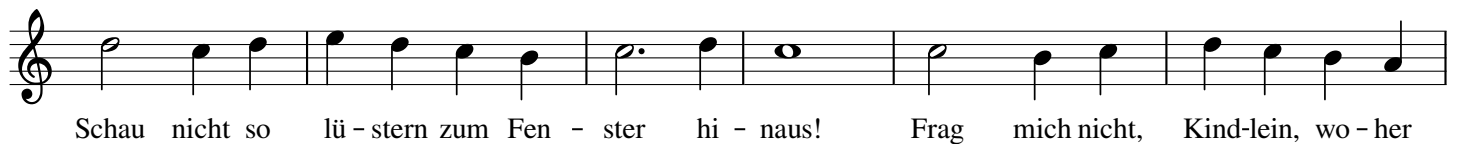
73



78



85



91



Od winy, żalu me piersi rozdarte, wściekle miotają się wiatry rozpaczne,
 I w locie kwiaty pęd na ziemię strąca, już z nich nie będzie radosnego wieńca.
 Chciałbym się zapaść gdzieś w lasu głębinę, wykrzyczeć z piersi mych bólów przyczynę
 Chciałbym cwałować aż na świata krańce, gdzie gaśnie księżyc i zachodzi słońce.
 Gdzie się zaczyna już wieczność zawrotna, jak morze cicha ogromna i groźna,
 Tam toną wszystkie prądy, wszystkie żagle, tam zbawczy spokój przychodzi na zawsze.

Von Sünde und Reue zerrissen die Brust, wie rasend in verzweifelter Lust,
 Brech ich im Fluge mir Blumen zum Strauß, wird doch kein fröhlicher Kranz daraus!-
 Ich möcht in den tiefsten Wald wohl hinein, recht aus der Brust den Jammer zu schrein,
 Ich möchte reiten ans Ende der Welt, wo der Mond und die Sonne hinunterfällt.
 Wo schwindelnd beginnt die Ewigkeit, wie ein Meer, so erschrecklich still und weit,
 Da sinken all Ström und Segel hinein, da wird es wohl endlich auch ruhig sein.